

happysad, Bakteryja

potargany przez czas i przez miejsce
spoza brudnych szyb paskudny jest świat
matka boska na szczęście
numer boczny dwa siedem siedem dwa
brudnymi ulicami śródmieścia
policjanci dziwki i blady strach
farbowani mafiozi z przedmieścia
każdy tutaj taką samą wartość ma
i pewnie gdyby wybrać mógł
wolałby zapalenie płuc a nie nóż
wycelowany w kark
wszystko byle nie tak

bo nie wiadomo skąd zawieje wiatr
nie wiadomo komu dzwony komu wystrzały
i tak nie wiadomo skąd zawieje wiatr
nie wiadomo komu zima komu upały

potargana przez czas i przez miejsce
na tle białego kitla paskudny jest świat
ze sztandarami na wiejskiej
w tłumie rozwrzeszczanych koleżanek szła
trojka dzieci i mąż na zasiłku
tutaj gdzie każda pora dnia jest zła
ordynus ordynator klepał ją po tyłku
za dekolt wrzucał koniczyny kwiat
i pewnie znosiłaby to wszystko
jeszcze długi czas gdyby nie zatruta igła
bakteryja - wszystko byle nie tak

bo nie wiadomo skąd zawieje wiatr...
i ty też nie mów nic
no może prócz tego że zależy ci
nie planujmy lat
wszystko byle nie tak